

47/3/A/2008

WYROK

z dnia 29 kwietnia 2008 r.

Sygn. akt SK 11/07*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Janusz Niemcewicz – przewodniczący

Teresa Liszcz

Ewa Łętowska – sprawozdawca,

protokolant: Grażyna Szałygo,

po rozpoznaniu, z udziałem skarżącej oraz Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 29 kwietnia 2008 r., skargi konstytucyjnej spółki Seen Technologie sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie o zbadanie zgodności:

§ 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 stycznia 2006 r. w sprawie sposobu uiszczania opłat sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 27, poz. 199 z):

– art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji,

– art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 32 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 w związku z art. 78 Konstytucji,

o r z e k a:

§ 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 stycznia 2006 r. w sprawie sposobu uiszczania opłat sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 27, poz. 199), w części obejmującej słowo „właściwego”:

a) jest niezgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz z art. 78 Konstytucji,

b) nie jest niezgodny z art. 32 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Ponadto p o s t a n a w i a:

na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, z 2000 r. Nr 48, poz. 552 i Nr 53, poz. 638, z 2001 r. Nr 98, poz. 1070 oraz z 2005 r. Nr 169, poz. 1417) umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku.

UZASADNIENIE

I

* Sentencja została ogłoszona dnia 15 maja 2008 r. w Dz. U. Nr 84, poz. 517.

1. W skardze konstytucyjnej z 18 października 2006 r. skarżąca spółka Seen Technologie sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie (dalej: skarżąca lub skarżąca spółka) wniosła o zbadanie zgodności § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 stycznia 2006 r. w sprawie sposobu uiszczania opłat sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 27, poz. 199; dalej: rozporządzenie z):

– art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 7 Konstytucji,

– art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 32 ust. 1 w związku z art. 77 ust. 2 w związku z art. 78 Konstytucji.

Zgodnie z § 2 ust. 1 rozporządzenia: „Opłaty sądowe w sprawach cywilnych uiszcza się w formie bezgotówkowej na rachunek bieżący dochodów właściwego sądu albo w formie wpłaty gotówkowej, bezpośrednio w kasie sądu lub w formie znaków o odpowiedniej wartości wykonanych według ustalonego wzoru, zwanych dalej «znakami opłaty sądowej»”.

1.1. Skarga została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego:

Wyrokiem z 6 kwietnia 2006 r. (sygn. akt XGC 58/06) Sąd Okręgowy we Wrocławiu, Wydział X Gospodarczy, oddalił powództwo skarżącej spółki i obciążył ją kosztami postępowania.

W dniu 17 maja 2006 r. pełnomocnik strony powodowej (tj. skarżącej) wniósł do Sądu Okręgowego we Wrocławiu apelację od powyższego wyroku. Do apelacji dołączony został dowód uiszczenia opłaty sądowej (kopia przelewu) w kwocie 10 906 zł, na rachunek bankowy Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu.

Postanowieniem z 29 maja 2006 r. (sygn. akt XGC 58/06) Sąd Okręgowy we Wrocławiu, Wydział X Gospodarczy, na podstawie art. 130² § 3 k.p.c., odrzucił apelację jako nieopłaconą. Sąd ustalił, że do 25 maja 2006 r. opłata od apelacji nie wpłynęła ani do kasy Sądu Okręgowego we Wrocławiu, ani na rachunek bankowy tego sądu. W związku z tym środek odwoławczy należało odrzucić bez uprzedniego wzywania do uiszczenia opłaty. Sąd Okręgowy powołał się w uzasadnieniu na postanowienie Sądu Najwyższego z 29 listopada 2001 r. (sygn. akt V CZ 232/01), w którym Sąd Najwyższy uznał, że opłata od zażalenia wpłacona przez pełnomocnika powoda w terminie, ale do niewłaściwego sądu, nie może być uznana za uiszczoną w terminie, gdyż do sądu właściwego przekazana została już po upływie terminu wniesienia opłat, co skutkuje odrzuceniem zażalenia.

Na postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu strona powodowa złożyła zażalenie, które zostało oddalone przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu postanowieniem z 7 lipca 2006 r. (sygn. akt I Acz 1114/06). Sąd Apelacyjny we Wrocławiu wskazał na utrwalone w orzecznictwie stanowisko, że dochowanie terminu dokonania czynności procesowej uwarunkowane jest między innymi dokonaniem tej czynności przed sądem właściwym. Tym samym wniesienie opłaty sądowej na rachunek niewłaściwego sądu nie spełnia wymogu opłacenia pisma, czego konsekwencją jest odrzucenie apelacji.

1.2. Skarżąca spółka, przystępując do uzasadnienia skargi konstytucyjnej, zwróciła uwagę, że apelacja jako środek o charakterze dewolutywnym podlega analizie w postępowaniu międzyinstancyjnym, przy czym kontrolę wymogów formalnych apelacji sprawuje zarówno sąd niższej instancji, jak i sąd instancji wyższej, o czym stanowią przepisy art. 370 i art. 373 k.p.c., zaś ciężar merytorycznego rozpatrzenia sprawy spoczywa wyłącznie na sądzie wyższej instancji (art. 378 k.p.c.). Takie uregulowanie pozycji sądów w postępowaniu międzyinstancyjnym wskazuje, że zarówno sąd instancji niższej, jak i sąd instancji wyższej pełnią określone role w postępowaniu, i nie jest możliwe uznanie jednego z tych sądów za niewłaściwy do wniesienia opłaty sądowej. Co więcej, opłata sądowa stanowi dochód publiczny, nie zaś dochód poszczególnych sądów, a

dowód jej uiszczenia zostaje dołączony do apelacji. Przy wnoszeniu do sądu środka odwoławczego podlegającego kontroli międzyinstancyjnej istotne – zdaniem skarżącej – jest to, że opłata została uiszczona w określonej wysokości i w ustawowym terminie, przy czym warunek ten należy uznać za spełniony zarówno wtedy, gdy opłata zostanie uiszczona na rachunek sądu niższej instancji, jak i wtedy, gdy wpłynie na rachunek sądu instancji wyższej. Poza tym skarżąca spółka podkreśliła znaczenie postulowanej w delegacji ustawowej przesłanki „łatwości uiszczania opłat”.

W konsekwencji skarżąca spółka wyraziła przekonanie, że odrzucenie apelacji w wypadku, gdy opłata została uiszczona na rachunek sądu apelacyjnego, jest następstwem błędnej interpretacji zaskarżonego przepisu i nieuwzględnienia dewolutywnego charakteru środka odwoławczego.

1.3. W ocenie skarżącej spółki, zakwestionowany przepis jest niedookreślony – § 2 ust. 1 rozporządzenia, nakładając obowiązek uiszczenia opłaty sądowej od wnoszonego pisma w formie bezgotówkowej na rachunek właściwego sądu, nie wskazuje, co należy rozumieć pod pojęciem „właściwy sąd”.

Przepis art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398, ze zm.; dalej: ustawa o kosztach), przewidujący, że opłatę należy uiścić przy wniesieniu do sądu pisma podlegającego opłacie, powinien – jak wskazuje skarżąca – określać jednocześnie, że opłatę tę należy uiścić w sądzie właściwym, zaś § 2 ust. 1 rozporządzenia powinien dookreślać, jaki sąd należy uznać za właściwy do uiszczania opłat w formie bezgotówkowej, w tym także w toku postępowania międzyinstancyjnego. W opinii skarżącej spółki, ani wykładnia celowościowa, ani semantyczna kwestionowanego przepisu nie prowadzi do jednoznacznego wyjaśnienia omawianej kwestii, zwłaszcza że środek odwoławczy wnosi się do sądu instancji wyższej, jedynie za pośrednictwem sądu, który wydał zaskarżone orzeczenie.

Skarżąca spółka podniosła, że wynikający z art. 2 Konstytucji nakaz określoności przepisów należy do najważniejszych zasad poprawnej legislacji i oznacza wymóg formułowania przepisów w sposób precyzyjny i jasny, zrozumiały dla adresatów. Skarżąca, nie negując roli zwrotów niedookreślonych w systemie prawnym, stwierdziła, że zaskarżony przepis może prowadzić do dowolności rozstrzygnięć sądowych, a nadmierne sformalizowanie przez sądy warunków wnoszenia opłat stoi w opozycji do przepisów prawa i celu regulacji.

1.4. Skarżąca spółka podniosła, że regulacje dotyczące sposobu uiszczania opłat sądowych stanowią element procedury sądowej, kształtującej pozycję jednostki przed sądem. Tym samym zakwestionowany przepis narusza prawo skarżącej do sądu, rozumiane jako prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Wskazana niedookreśloność § 2 ust. 1 rozporządzenia powoduje, że strona postępowania może być potraktowana przez sąd w sposób nieprzewidywalny bądź niezgodny z prawem. Jednocześnie przepisy te mogą stanowić pułapkę dla obywatela dochodzącego swych praw. Ponieważ § 2 ust. 1 rozporządzenia nie zawiera wyraźnej dyspozycji co do sposobu wnoszenia opłat sądowych, dochodzi do naruszenia zasady zaufania obywatela do państwa (art. 2 Konstytucji).

Skarżąca spółka zwróciła ponadto uwagę, że treść § 2 ust. 1 rozporządzenia jest zbieżna z treścią art. 219 § 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, ze zm.; dalej p.p.s.a.), a treść przepisu art. 10 ustawy o kosztach odpowiada treści art. 219 § 1 p.p.s.a. W sytuacji gdy w postępowaniu przed sądami administracyjnymi dopuszcza się możliwość uiszczania opłat sądowych od wnoszonych środków zaskarżenia na rachunki bieżące sądów zarówno

wyższej, jak i niższej instancji, zostaje naruszona zasada pewności prawa, gdyż takie same instytucje, uregulowane w identyczny treściowo sposób, są odmiennie stosowane przez sądy w postępowaniu cywilnym oraz w postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

1.5. Zaskarżony przepis narusza, zdaniem skarżącej spółki, także prawo do zaskarżania orzeczeń pierwszoinstancyjnych (art. 78 Konstytucji). Uniemożliwia przez to dochodzenie praw przed sądem wyższej instancji, a w konsekwencji narusza także prawo do sądu w kontekście prawa do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy, uwzględniającego zasady demokratycznego państwa prawnego.

Zdaniem skarżącej spółki, brak należytej regulacji dotyczącej sposobu uiszczania opłat sądowych w sprawach cywilnych od środków odwoławczych stwarza możliwość dowolnego kształtowania przez sądy sytuacji prawnej jednostki reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika i prowadzić może do zamknięcia drogi dochodzenia roszczeń. Sytuacja, w której środek odwoławczy zostaje odrzucony na podstawie wadliwie sformułowanego przepisu, w dodatku rangi podustawowej, stanowi naruszenie art. 77 ust. 2 Konstytucji.

1.6. Dodatkowo skarżąca wskazuje, powołując się przy tym na art. 130² § 3 k.p.c., że zaskarżony przepis powoduje nieuzasadnione zróżnicowanie sytuacji prawnej strony w zależności od tego, czy jest ona reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, czy też nie, i narusza tym samym zasadę równości stron (art. 32 ust. 1 Konstytucji). Niezastosowanie się do dyspozycji § 2 ust. 1 rozporządzenia przez stronę reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika skutkuje odrzuceniem apelacji, zaś strona niekorzystająca z takiej pomocy ma możliwość usunięcia braku formalnego wnoszonego pisma procesowego.

2. Prokurator Generalny w piśmie z 27 grudnia 2007 r. uznał, że § 2 ust. 1 rozporządzenia jest zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 78 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 32 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji. Ponadto wniósł o umorzenie postępowania w zakresie badania zgodności § 2 ust. 1 rozporządzenia z art. 7 Konstytucji ze względu na niedopuszczalność wydania orzeczenia. Prokurator Generalny podniósł, że art. 7 Konstytucji – statuujący zasadę praworządności, będącą podstawową zasadą funkcjonowania państwa – nie stanowi źródła konstytucyjnych praw podmiotowych. W konsekwencji nie może być wzorcem kontroli konstytucyjnej w postępowaniu skargowym.

2.1. W ocenie Prokuratora Generalnego, zarzut, że kwestionowany przepis zamyka drogę sądową dochodzenia praw i wolności, jest zarzutem niezasadnym. Odwołując się do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Prokurator Generalny przypomniał, że: „Zamknięcie drogi do sądu, o którym mowa w art. 77 ust. 2 Konstytucji, ma miejsce wtedy, gdy żaden sąd nie jest właściwy do rozpatrzenia sprawy dotyczącej naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw. Dyspozycja art. 77 ust. 2 Konstytucji nie odnosi się natomiast do zasad rozpoznawania «sprawy», w szczególności nie formułuje żadnych wymogów związanych z prawem do zaskarżania orzeczeń sądowych oraz liczbą instancji, w których sprawa ma być rozpoznawana” (postanowienie TK z 7 lipca 2004 r., sygn. Ts 119/03, OTK ZU nr 4/B/2004, poz. 184). Tym samym wskazany art. 77 ust. 2 Konstytucji, jako wzorzec kontroli, jest nieadekwatny do treści stawianych w skardze zarzutów.

2.2. Prokurator Generalny, odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa do sądu wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji, zwrócił uwagę, że naruszenie tej zasady skarżąca spółka wiąże z naruszeniem zasady poprawnej legislacji i zasady określoności przepisów,

wyprowadzonych z zasady demokratycznego państwa prawnego. Podniósł, że generalną zasadą w polskim systemie prawnym jest odpłatność wymiaru sprawiedliwości. Generalną zasadą jest także, że opłaty sądowe uiszcza się na wezwanie sądu, zaś bezskuteczny upływ terminu ich wniesienia skutkuje pozostawieniem pisma bez rozpoznania bądź odrzuceniem środka zaskarżenia. Wyjątkiem od zasady wezwania do uiszczenia opłaty sądowej (poza postępowaniem karnym) jest regulacja obowiązku uiszczenia opłaty od pism wnoszonych przez adwokata lub radcę prawnego, jeżeli podlegają one opłacie stałej – pod rygorem pozostawienia bez rozpoznania bądź odrzucenia.

2.3. Zasadniczym problemem do rozważenia w sprawie jest, w ocenie Prokuratora Generalnego, ustalenie zakresu zaskarżonej regulacji oraz jej stosunku do pozostałych przepisów regulujących kwestie związane z właściwością sądu w postępowaniu cywilnym, w szczególności zaś w postępowaniu wywołanym wniesieniem środka zaskarżenia.

Prokurator Generalny zwrócił uwagę, że ustawą o kosztach zmieniono szereg przepisów kodeksu postępowania cywilnego. W szczególności wprowadzono regulacje dotyczące uiszczenia opłaty od pisma procesowego oraz skutków nieuiszczenia opłaty od pisma podlegającego opłacie. Tym samym w aktualnym stanie prawnym kwestie związane z właściwością sądu w postępowaniu cywilnym i regulacje dotyczące zasad uiszczania opłat sądowych zawarte są w kodeksie postępowania cywilnego oraz w ustawie o kosztach sądowych. W rozporządzeniu wydanym na podstawie ustawy uregulowane zostały jedynie kwestie dotyczące sposobu uiszczania opłat.

Prokurator Generalny wskazał, że normy zawarte w kodeksie postępowania cywilnego nie pozostawiają wątpliwości co do zasad ustalania właściwości sądu w zakresie postępowania wywołanego wniesieniem środka zaskarżenia (apelacji). Zgodnie z art. 369 § 1 k.p.c. apelację wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok, w terminie dwutygodniowym od doręczenia stronie skarżącej wyroku z uzasadnieniem. Na podstawie art. 370 k.p.c. sąd pierwszej instancji odrzuci na posiedzeniu niejawnym apelację wniesioną po upływie przepisanej terminu, nieopłaconą lub z innych przyczyn niedopuszczalną, jak również apelację, której braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie. Skoro ustawodawca w art. 369 § 1 k.p.c. precyzyjnie określił, że sądem właściwym do przyjęcia apelacji jest sąd, który wydał zaskarżony wyrok, nie może ulegać wątpliwości, że jest on także właściwy w kwestii pobrania opłaty sądowej. Zgodnie z art. 10 ustawy o kosztach, opłatę należy uiścić przy wniesieniu do sądu pisma podlegającego opłacie.

Prokurator Generalny podkreślił, że stosownie do art. 176 ust. 2 Konstytucji „ustrój i właściwość sądów oraz postępowanie przed sądami określają ustawy”. To znaczy, że kwestia właściwości sądu może stanowić wyłącznie materię ustawową. Wskazane wyżej przepisy ustawowe, wraz z przepisem § 2 ust. 1 rozporządzenia, czynią zatem zadość temu konstytucyjnie określonemu wymogowi.

Niezależnie od powyższego, zasady poprawnej legislacji nakazują, aby w akcie normatywnym niższym rangą niż ustawa, bez upoważnienia ustawowego nie formułować definicji ustalających znaczenia określeń ustawowych; w szczególności w akcie wykonawczym nie formułuje się definicji, które ustalałyby znaczenia określeń zawartych w ustawie upoważniającej (§ 149 załącznika do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”, Dz. U. Nr 100, poz. 908). Dlatego też brak w akcie wykonawczym regulacji określającej pojęcie „właściwy sąd” nie może być oceniany jako naruszający prawo do sądu, czy zamykający drogę sądową.

Z powyższych względów Prokurator Generalny nie zgodził się ze stanowiskiem skarżącej spółki, że przepis § 2 ust. 1 rozporządzenia, w zakresie właściwości sądu do

pobrania opłat sądowych wnoszonych przez adwokatów lub radców prawnych, jest niedookreślony i strona reprezentowana przez profesjonalistę może być potraktowana przez sąd w sposób nieprzewidywalny bądź niezgodny z prawem.

2.4. Prokurator Generalny nie podzielił też wywodów skarżącej spółki co do zasadności uiszczania opłat od pism sądowych na jakikolwiek rachunek Skarbu Państwa. Wskazał, że szczegółowy sposób prowadzenia gospodarki finansowej przez sądy określony został w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2006 r. w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia gospodarki finansowej i działalności inwestycyjnej sądów powszechnych (Dz. U. Nr 247, poz. 1814). Zgodnie z § 13 ust. 1 tego rozporządzenia, rachunki bieżące sądów, z wyodrębnieniem rachunków dochodów i wydatków, służą do rozliczeń operacji finansowych związanych z realizacją dochodów i wydatków sądów. Jednocześnie na podstawie § 13 ust. 4 tego rozporządzenia pobrane dochody budżetowe sądy zobowiązane są przekazywać na odpowiedni rachunek dochodów centralnego rachunku bieżącego budżetu państwa, z zachowaniem rodzaju wpływów, według stanu na określony dzień miesiąca. Tym samym nie byłoby możliwe uiszczanie opłat sądowych na dowolny rachunek bankowy jednostki budżetowej wybranej przez zobowiązanego do wpłaty.

2.5. Prokurator Generalny nie zgodził się również z twierdzeniem, że kwestia uiszczania opłat sądowych w formie bezgotówkowej na rachunek sądu jest niejednolicie traktowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Wręcz przeciwnie, stwierdzić należy, że zarówno Sąd Najwyższy, jak i sądy powszechne przepis ten stosują identycznie, uznając, że uiszczenie opłaty sądowej od pisma procesowego na konto właściwego sądu oznacza uiszczenie jej na konto tego sądu, do którego wnoszone jest pismo. Jednocześnie o właściwości sądu przesądzają odpowiednie przepisy kodeksu postępowania cywilnego.

2.6. Przechodząc do oceny kwestionowanego przepisu z art. 78 Konstytucji, Prokurator Generalny zwrócił uwagę, że właśnie na ustawodawcy zwykłym ciąży obowiązek takiego kształtowania przepisów proceduralnych, by zapewniały one realizację wymogu ekonomii procesowej i niezbędnej szybkości postępowania. Dopiero procedura spełniająca takie wymogi pozwala, aby rozpatrzenie sprawy, w myśl art. 45 ust. 1 Konstytucji, nastąpiło bez nieuzasadnionej zwłoki. Prawidłowe ukształtowanie procedury sądowej jest również istotne dla porządku publicznego, o którym mowa w art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Nadto wydaje się oczywiste, stwierdza Prokurator Generalny, że złożenie skutecznego środka odwoławczego zależy od aktywności strony, a sąd każdej instancji musi czuwać nad przestrzeganiem prawa, a w szczególności nad dochowaniem przez uczestników postępowania obowiązujących procedur. Od pełnomocnika strony – posiadającego nie tylko wyższe wykształcenie prawnicze, ale również odpowiednie kwalifikacje zawodowe potwierdzone przynależnością do określonych korporacji – można oczekiwać prawidłowego uiszczenia należnej opłaty od pisma procesowego (w tym apelacji), z zachowaniem niezbyt przecież skomplikowanych wymogów fiskalnych pism procesowych. Prokurator Generalny nie zgodził się więc z poglądem skarżącej, który w istocie zmierza do stwierdzenia, że wymóg należytego opłacenia środka zaskarżenia jest nadmiernym utrudnieniem dla strony, które czyni niemożliwym zaskarżenie rozstrzygnięcia sądu niższej instancji. Tym samym za nieuzasadniony uznał argument o naruszeniu zasady dwuinstancyjności postępowania.

2.7. Zdaniem Prokuratora Generalnego, bez niezbędnego związku treściowego z

zaskarżoną regulacją pozostaje powołany przez skarżącą spółkę art. 32 ust. 1 Konstytucji. Skarżąca kwestionuje zgodność § 2 ust. 1 rozporządzenia z zasadą równości, ponieważ przepis ten wprowadza surowszy rygor w odniesieniu do pism procesowych zawierających braki fiskalne, wnoszonych przez adwokatów i radców prawnych. W ocenie Prokuratora Generalnego, kwestionowany przepis w ogóle nie odnosi się do skutków prawnych wnoszenia pism procesowych zawierających braki fiskalne. Materia ta została uregulowana w art. 130² § 3 k.p.c., jednakże przepis ten nie jest objęty skargą konstytucyjną i nie może być przedmiotem rozważań w niniejszej sprawie.

Z powyższych względów należy uznać, że § 2 ust. 1 rozporządzenia jest zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i z art. 78 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 32 ust. 1 i z art. 77 ust. 2 Konstytucji.

3. Minister Sprawiedliwości w piśmie z 18 stycznia 2008 r. zajął stanowisko identyczne ze stanowiskiem Prokuratora Generalnego.

Podobnie jak Prokurator Generalny uznał, że § 2 ust. 1 rozporządzenia jest zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i z art. 78 Konstytucji oraz nie jest niezgodny z art. 32 ust. 1 i z art. 77 ust. 2 Konstytucji, a postępowanie w sprawie kontroli zgodności § 2 ust. 1 rozporządzenia z art. 7 Konstytucji podlega umorzeniu z uwagi na niedopuszczalność orzekania.

Minister Sprawiedliwości stwierdził, że nieuprawnione jest stanowisko skarżącej spółki, iż przepis § 2 ust. 1 rozporządzenia narusza zasadę określoności przepisów, jak również zakaz stanowienia przepisów, które zamykałyby komukolwiek drogę sądową dochodzenia naruszonych wolności i praw, a także zasadę dwuinstancyjności postępowania. Nie zgodził się także z poglądem, że kwestionowany przepis zamyka stronie drogę rozpoznania środka zaskarżenia, przez co narusza wyrażony w art. 77 ust. 2 Konstytucji zakaz zamykania drogi sądowej dochodzenia naruszonych praw lub wolności.

Argumenty przedstawione na poparcie zajętego stanowiska są zbieżne z tymi, które zostały przedstawione w piśmie Prokuratora Generalnego.

4. Trybunał Konstytucyjny w piśmie z 31 stycznia 2008 r. zwrócił się do Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z prośbą o przedstawienie informacji dotyczących stanowiska orzecznictwa sądowego w kwestii praktyki stosowania § 2 ust. 1 rozporządzenia.

4.1. W dniu 17 marca 2008 r. dyrektor Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, z upoważnienia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego przedstawił „Wykładnię § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 stycznia 2006 r. w sprawie sposobu uiszczania opłat sądowych w sprawach cywilnych w orzecznictwie Sądu Najwyższego”.

Z przedstawionej informacji wynika, że zaskarżony przepis nie wzbudzał dotychczas wątpliwości. Ma on bowiem charakter techniczny, a użyte sformułowania są jednoznaczne. Za wyrażenie niedookreślone można jedynie uznać wskazanie, iż opłaty mają być wniesione na rachunek „właściwego sądu”. Rozporządzenie nie zawiera definicji „sądu właściwego”, to, jaki sąd jest właściwy, ustala się w drodze zastosowania odpowiednich przepisów k.p.c. Niekiedy ustalenie sądu właściwego do przyjęcia opłaty sądowej budziło wątpliwości strony, zwłaszcza gdy środek odwoławczy jest wnoszony za pośrednictwem sądu, który wydał zaskarżone orzeczenie, ale merytoryczne rozstrzygnięcie należy do właściwości innego sądu. Sposób rozstrzygnięcia takich wątpliwości został wskazany, między innymi, w postanowieniu Sądu Najwyższego z 29 listopada 2001 r., sygn. akt V CZ 232/01, wydanym podczas obowiązywania ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 24 poz. 110, ze zm.). Sąd

Najwyższy ustalił, że warunkiem zachowania terminu uiszczenia opłaty od zażalenia jest opłacenie jej w określonym terminie w sądzie, który wydał zaskarżone postanowienie (art. 397 § 2 k.p.c. w związku z art. 369 § 1 k.p.c. i art. 370 k.p.c. oraz art. 16 ust. 1 obowiązującej wówczas ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych). „Nie spełnia powyższego warunku uiszczenia opłaty w terminie w innym sądzie, jeżeli po przekazaniu jej przez ten sąd sądowi właściwemu, wpłynęła ona do sądu właściwego już po terminie”. Powyższe stanowisko, prezentowane od dawna, także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jest, jak się wydaje, akceptowane i jednolicie stosowane przez sądy. Jest to jednak tylko hipoteza, której weryfikacja wymagałaby badania przeprowadzonego na reprezentatywnej próbie akt spraw różnych sądów.

4.2. Interpretacja § 2 ust. 1 rozporządzenia nie nasuwała dotychczas na tyle poważnych wątpliwości, aby były one przedmiotem rozstrzygnięć Sądu Najwyższego bądź też by dostrzeżono potencjalne zagrożenia realizacji prawa do sądu wskutek jego stosowania. Sąd Najwyższy odnotował nieliczne orzeczenia, które dotyczyły niżej wskazanych zagadnień:

- wyczerpującego wyliczenia sposobu uiszczenia opłaty,
- nieuznania za dowód uiszczenia opłaty sądowej kserokopii pisma procesowego,
- ciężaru dowodu wpłynięcia opłaty do sądu,
- ustalenia daty uiszczenia opłaty sądowej za pomocą znaczków opłaty.

4.3. Na tle analizy rozstrzygnięć Sądu Najwyższego można dopatrzeć się akceptacji poglądu, iż nadmiernie rygorystyczna wykładnia dotycząca np. obowiązku uiszczenia opłaty przy wniesieniu do sądu pisma podlegającego opłacie (art. 10 ustawy o kosztach) mogłaby w skrajnych sytuacjach stanowić ograniczenie prawa do sądu, zwłaszcza w sytuacji gdy uchybienie strony jest niezawinione. Rzadko w brzmieniu orzeczeń znajdują się wprost odesłania do rozporządzenia bądź rozporządzeń normujących wcześniej tę problematykę. Mimo to, co najmniej pośrednio, dotyczą rozwiązań technicznych zawartych w rozporządzeniu, opisujących sposób uiszczenia opłaty, pomyłki w wielocyfrowym numerze konta bankowego sądu oraz, co jest podstawą skargi konstytucyjnej, uiszczenia opłaty na rachunek niewłaściwego sądu.

W uchwale z 26 czerwca 1989 r., sygn. akt CZP 62/89 (PUG nr 4/1990), Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że uiszczenia opłaty na rachunek niewłaściwego sądu może być uznane za dokonane w terminie, gdy sąd ten w terminie 7 dni od otrzymania przez stronę wezwania do uiszczenia opłaty złoży w banku polecenie przelewu na rachunek właściwego sądu.

W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy pouczył, że: „Skuteczne uiszczenie opłaty nastąpi wówczas, gdy zostanie ona uiszczona w przepisany termin do sądu, w którym zostało złożone pismo podlegające opłacie. (...) Sąd, do którego wpłynie błędnie skierowana opłata, winien dążyć do tego, by w terminie siedmiu dni od otrzymania przez stronę wezwania do uiszczenia opłaty, złożyć w banku polecenie przelewu. Datą wniesienia opłaty jest w takim wypadku data polecenia przelewu na rachunek sądu właściwego”.

Mniej korzystne dla strony było stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z 29 listopada 2001 r., sygn. akt V CZ 232/01 (Lex nr 53091), w świetle którego nie stanowi zachowania terminu opłacenia pisma „uiszczenie opłaty w terminie w innym sądzie, jeżeli po przekazaniu jej przez ten sąd sądowi właściwemu, wpłynęła ona do sądu właściwego już po terminie”. Stanowi ono kontynuację wcześniejszego orzecznictwa. Tytułem przykładu można wymienić postanowienie SN z 17 kwietnia 1981 r., sygn. akt IV PZ 25/81 (Lex nr 8318), którego teza brzmi następująco: „warunkiem zachowania terminu do uiszczenia opłat sądowych należnych od rewizji jest opłacenie wpisu w sądzie I

instancji, który wydał zaskarżone rewizją orzeczenie. Warunek powyższy nie jest spełniony, gdy opłata sądowa wpłynęła na konto innego adresata, chociaż na rzecz Skarbu Państwa, ale reprezentowanego przez inną jednostkę organizacyjną. Właściwą przesłanką odrzucenia rewizji, której braków strona nie uzupełniła (art. 372 k.p.c.) są bowiem nie tyle braki formalne, ile niemożliwość nadania rewizji prawidłowego biegu. Taka sytuacja zachodzi, gdy sąd I instancji nie otrzymał dowodu stwierdzającego opłacenie wpisu od rewizji w określonym terminie”.

4.4. Sąd Najwyższy przedstawił ewolucję unormowań prawnych dotyczących opłat sądowych w związku z pojawieniem się nowych możliwości dokonywania opłat – przelewu bankowego i elektronicznego środka przekazu oraz wskazał swoje nieliczne orzeczenia będące próbą rozwiązania wątpliwości pojawiających się na tym tle.

4.5. Podsumowując, Sąd Najwyższy stwierdził, że jego orzecznictwa dotyczącego obowiązku uiszczenia opłaty przy wniesieniu podlegającego jej pisma do sądu nie charakteryzuje nadmierny rygoryzm. Niezawinione uchybienie umożliwia ubieganie się o przywrócenie terminu dokonania opłaty na podstawie art. 168 k.p.c.

II

Na rozprawie uczestnicy postępowania podtrzymali swe stanowiska zajęte na piśmie.

Przedstawiciel skarżącego zgłosił wniosek o przyznanie mu zwrotu kosztów postępowania.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Przedmiot skargi konstytucyjnej.

1.1. Zakwestionowany przez skarżącą spółkę Seen Technologie sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie (dalej: skarżąca lub skarżąca spółka) § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 31 stycznia 2006 r. w sprawie sposobu uiszczania opłat sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 27, poz. 199; dalej: rozporządzenie) ma następujące brzmienie:

„Opłaty sądowe w sprawach cywilnych uiszcza się w formie bezgotówkowej na rachunek bieżący dochodów właściwego sądu albo w formie wpłaty gotówkowej, bezpośrednio w kasie sądu lub w formie znaków o odpowiedniej wartości wykonanych według ustalonego wzoru, zwanych dalej «znakami opłaty sądowej»”.

Z formalnego punktu widzenia, zakwestionowany w skardze konstytucyjnej przepis nie stanowił podstawy odrzucenia apelacji skarżącej spółki. Jak wynika z postanowienia Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 29 maja 2006 r. (sygn. akt XGC 58/06), apelacja została odrzucona na podstawie art. 130² § 3 k.p.c., który przewiduje, że sąd odrzuca bez wezwania o uiszczenie opłaty pismo wniesione przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego środki odwoławcze lub środki zaskarżenia (apelację, zażalenie, skargę kasacyjną, skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, sprzeciw od wyroku zaocznego, zarzuty od nakazu zapłaty, skargę na orzeczenie referendarza sądowego) podlegające opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu zaskarżenia. Sąd Okręgowy uznał, że strona powodowa uiszczyła opłatę w niewłaściwym sądzie (płacąc do

kasy sądu apelacyjnego), a zatem że zrealizowała się przesłanka odrzucenia bez wezwania (strona była reprezentowana przez profesjonalistę) środka odwoławczego. Sąd Apelacyjny podtrzymał to stanowisko.

Na wstępie należy zatem rozważyć, czy zakwestionowany przez skarżącą spółkę § 2 ust. 1 rozporządzenia może być przedmiotem badania w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym, wszczętym na podstawie niniejszej skargi konstytucyjnej.

1.2. Zgodnie z art. 79 Konstytucji skarga konstytucyjna może dotyczyć wyłącznie aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach, prawach lub obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Merytoryczne rozpoznanie sprawy przez Trybunał jest dopuszczalne tylko w zakresie przepisów, które stanowiły podstawę ostatecznego orzeczenia sądowego.

Zarazem jednak Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że samo niepowołanie konkretnego przepisu w sentencji orzeczenia nie przesądza o tym, że nie stanowił on podstawy wydanego orzeczenia. Przedmiotem kontroli w ramach procedury skargi konstytucyjnej może być zatem nie tylko przepis wskazany w *petitum* rozstrzygnięcia, czy w jego uzasadnieniu, ale także te regulacje, które znajdują zastosowanie przy rozstrzygnięciu sprawy, mając bezpośredni wpływ na ukształtowanie osnowy sentencji (zob. postanowienia TK: z 21 października 2003 r., sygn. SK 41/02, OTK ZU nr 8/A/2003, poz. 89 i z 14 grudnia 2004 r., sygn. SK 29/03, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 124 oraz wyroki z 15 czerwca 2004 r., sygn. SK 43/03, OTK ZU nr 6/A/2004, poz. 58 i z 7 marca 2006 r., sygn. SK 11/05, OTK ZU nr 3/A/2006, poz. 27).

Jak wskazuje sama skarżąca, apelacja została odrzucona na podstawie art. 130² § 3 k.p.c., „z powodu uiszczenia opłaty od apelacji na konto Sądu Apelacyjnego, a nie Sądu Okręgowego, co zdaniem sądu, stanowiło negatywną konsekwencję niezastosowania się do dyspozycji przepisu § 2 ust. 1 rozporządzenia”. Wynika stąd, że to właśnie ta dyspozycja przesądziła o ukształtowaniu sytuacji naruszającej, wedle oceny skarżącej, jej prawa konstytucyjne, a zatem że to wskazany przepis rozporządzenia powinien być przedmiotem kontroli konstytucyjnej.

W niniejszej sprawie ostatecznym orzeczeniem jest postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 7 lipca 2006 r. (sygn. akt I Acz 1114/06). Sąd, oddalając zażalenie na postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu odrzucające apelację, nie wskazał żadnego z wymienionych przez skarżącą spółkę przepisów. W swojej argumentacji Sąd Apelacyjny powołał się na „utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego i literaturze przedmiotu pogląd, iż dochowanie terminu do dokonania czynności procesowej, uwarunkowane jest m.in. od dokonania tej czynności przed sądem właściwym”.

Należy zgodzić się ze skarżącą spółką, że kwestionowany § 2 ust. 1 rozporządzenia zdeterminował sytuację prawną spółki w sposób istotny. Orzekające sądy – w uzasadnieniach swoich postanowień – wiązały stwierdzenie „nieopłacenia apelacji” z faktem opłacenia jej w sądzie niewłaściwym (uznanym za takowy w wyniku powszechnie przyjętej interpretacji, iż „sądem właściwym” jest sąd (kasa sądu) za pośrednictwem którego wnosi się apelację. Wymóg uiszczenia opłat sądowych w sprawach cywilnych w formie bezgotówkowej na rachunek bieżący dochodów „właściwego sądu” albo w formie wpłaty gotówkowej, bezpośrednio w kasie sądu lub w formie znaków o odpowiedniej wartości, formułuje właśnie § 2 ust. 1 rozporządzenia, co przesądza o dopuszczalności poddania go kontroli w niniejszym postępowaniu.

2. Problem konstytucyjny.

2.1. Skarżąca spółka dopatruje się niezgodności zakwestionowanego przepisu z prawem do sądu (art. 45 Konstytucji), z uwagi na fakt, że wniósłszy w terminie apelację –

we właściwy sposób, bo zgodnie z art. 369 § 1 k.p.c. do sądu, który wydał zaskarżony wyrok – skarżąca nie uzyskała jej rozpatrzenia, gdyż apelacja została odrzucona z powodu braków fiskalnych. Należna opłata została bowiem wniesiona na rachunek sądu apelacyjnego, a nie na rachunek sądu okręgowego, za którego pośrednictwem – zgodnie z k.p.c. – wnosi się apelację. Sądy orzekające w sprawie (sąd okręgowy, sąd apelacyjny), kierując się utrwaloną praktyką sądów apelacyjnych, znaną Trybunałowi Konstytucyjnemu, uznały, że określenie „sąd właściwy” użyte w zaskarżonym § 2 ust. 1 rozporządzenia dotyczy nie sądu, który rozpatruje apelację, lecz sądu za pośrednictwem którego apelację się wnosi. W rozstrzygnięciu zastosowano się zatem do takiego odczytania zaskarżonego przepisu, które terminowi „sąd właściwy” nadało znaczenie determinowane ujęciem art. 369 § 1 k.p.c., mówiącym o sposobie wnoszenia apelacji (kierowania pod właściwy adres pisma zawierającego apelację).

2.2. Wzorce konstytucyjne. Jako wzorzec konstytucyjny wskazano art. 45 Konstytucji mówiący o prawie do sądu. Skarga formułuje tu zarzuty: po pierwsze, naruszenia prawa do sądu jako dotyczącego odpowiedniego ukształtowania procedury; jej „nieodpowiedniość” wyraża się w naruszeniu zasady zaufania obywatela do państwa i zasady lojalności państwa wobec obywatela (art. 2 Konstytucji) oraz zasady określoności przepisów i zasady poprawnej legislacji wyprowadzonych z zasady pewności prawa, wynikającej z art. 2 i art. 7 Konstytucji; po drugie, naruszenie prawa do sądu, rozumianego jako prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd, uwzględniającego zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), zasadę równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji), i realizującego prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji (art. 78 w związku z art. 77 ust. 2 Konstytucji).

Co do powołanych wzorców badania konstytucyjności przepisu, to należy przypomnieć, że takie przepisy Konstytucji jak art. 2 czy art. 7 – według ustalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego – nie mogą co do zasady stanowić samodzielnych wzorców kontroli w postępowaniu skargowym, bo nie są źródłem ani wolności, ani praw konstytucyjnych (zob. wyroki TK: z 13 stycznia 2004 r., sygn. SK 10/03, OTK ZU nr 1/A/2004, poz. 2 oraz z 26 kwietnia 2005 r., sygn. SK 36/03, OTK ZU nr 4/A/2005, poz. 40). Przepisy te mogą być powoływane jako wzorce w procedurze skargi konstytucyjnej tylko wyjątkowo, gdy w sposób jasny i niebudzący wątpliwości, z ich naruszeniem można powiązać również naruszenie innych praw lub wolności konstytucyjnych (zob. m.in. wyroki: z 10 lipca 2000 r., sygn. SK 12/99, OTK ZU nr 5/2000, poz. 143, z 26 marca 2002 r., sygn. SK 2/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 15, czy z 13 stycznia 2004 r., sygn. SK 10/03). O ile w wypadku art. 2 Konstytucji zachodzi taki związek (zarzut niedookreśloności przepisu i naruszenia zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa powiązано z naruszeniem prawa do sądu, tj. z art. 45 Konstytucji, przewidującym publiczne prawo podmiotowe), o tyle art. 7 Konstytucji, niebędący źródłem konstytucyjnych praw podmiotowych, nie może stanowić wzorca oceny w niniejszym postępowaniu, i z tego względu, w tym zakresie, postępowanie ulega umorzeniu.

Skarżąca spółka podniosła, że wynikający z art. 2 Konstytucji nakaz określoności przepisów należy do najważniejszych zasad poprawnej legislacji i oznacza wymóg formułowania przepisów w sposób precyzyjny i jasny, zrozumiały dla adresatów. Skarżąca, nie negując roli zwrotów i wyrażeń niedookreślonych w systemie prawnym, stwierdziła, że zaskarżony przepis może prowadzić do dowolności rozstrzygnięć sądowych, a nadmierne sformalizowanie przez sądy warunków wnoszenia opłat jest w opozycji do przepisów prawa i celu regulacji.

3. Regulacje dotyczące opłat sądowych.

3.1. Zdaniem skarżącej, § 2 ust. 1 rozporządzenia jest przepisem niedookreślonym. Jak wywodzą pozostali uczestnicy postępowania, normy zawarte w kodeksie postępowania cywilnego oraz ustawie o kosztach nie pozostawiają wątpliwości co do zasad ustalania właściwości sądu w zakresie postępowania wywołanego wniesieniem środka zaskarżenia (apelacji). W celu ustalenia, czy tak jest rzeczywiście, należy przede wszystkim prześledzić regulacje obowiązujące w tej kwestii.

3.2. Regulacje dotyczące zasad uiszczania opłat sądowych w sprawach cywilnych pomieszczone zostały w ustawie z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398, ze zm. dalej: ustawa o kosztach). Natomiast skutki nieuiszczenia opłaty sądowej określa ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.). Do regulacji podustawowej została zaś przekazana wyłącznie materia dotycząca szczegółowego sposobu uiszczania opłat sądowych w sprawach cywilnych.

3.2.1. Zgodnie z art. 1 ustawy o kosztach, ustawa określa zasady i tryb pobierania kosztów sądowych w sprawach cywilnych, zasady ich zwrotu, wysokość opłat sądowych w sprawach cywilnych, zasady zwalniania od kosztów sądowych oraz umarzania, rozkładania na raty i odraczania terminu zapłaty należności sądowych.

Koszty sądowe obejmują opłaty i wydatki. Do uiszczenia kosztów sądowych obowiązana jest strona, która wnosi do sądu pismo podlegające opłacie lub powodujące wydatki, chyba że ustawa stanowi inaczej (art. 2 ustawy o kosztach). Zgodnie z art. 3 ust. 2 pkt 2 ustawy o kosztach opłacie podlega m. in. pismo zawierające w swej treści apelację.

Jak przewiduje art. 10 ustawy o kosztach: „Opłatę należy uiścić przy wniesieniu do sądu pisma podlegającego opłacie”.

Sposób uiszczenia opłaty sądowej w sprawach cywilnych określa rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 31 stycznia 2006 r. wydane na podstawie art. 9 ustawy o kosztach. Zgodnie z upoważnieniem Minister Sprawiedliwości określa m.in. sposób uiszczania opłat sądowych w sprawach cywilnych, w tym wnoszonych na rachunek bankowy sądu lub w formie znaków opłaty sądowej według ustalonego wzoru, mając na względzie łatwość uiszczenia opłat przez strony oraz skutek w postaci zwrotu lub odrzucenia pisma, od którego przy jego wniesieniu nie została uiszczona należna opłata (art. 9 pkt 1 ustawy).

Zasadnicze znaczenie w tej kwestii ma zakwestionowany przez skarżącą spółkę § 2 ust. 1 rozporządzenia, który przewiduje, że opłaty sądowe w sprawach cywilnych uiszcza się w formie bezgotówkowej na rachunek bieżący dochodów „właściwego” sądu albo w formie wpłaty gotówkowej, bezpośrednio w kasie sądu lub w formie znaków o odpowiedniej wartości wykonanych według ustalonego wzoru, zwanych dalej „znakami opłaty sądowej”.

3.3. Oprócz przepisów dotyczących zasad wnoszenia opłat sądowych należy przeanalizować regulacje odnoszące się do skutków nieuiszczenia opłaty sądowej. Zostały one ukształtowane w wyniku nowelizacji przepisów kodeksu postępowania cywilnego, dokonanej właśnie na mocy ustawy o kosztach. W szczególności należałoby tu przywołać: art. 126¹, art. 126², art. 130, art. 130², art. 130⁴, art. 193 § 4, art. 344 § 3, art. 370 i art. 494 § 1 k.p.c. Zmiany te wynikały z założenia, że wszystkie czynności sądowe oraz czynności procesowe stron powinny być uregulowane w kodeksie, a więc w ustawie. Przepisy te regulują kwestię skutków nieuiszczenia opłaty od apelacji na warunkach analogicznych do usunięcia braków formalnych pism procesowych i skutków ich nieusunięcia (zob. uzasadnienie projektu ustawy o kosztach – druk sejmowy nr 2582/IV kadencji).

3.3.1. Z punktu widzenia sprawy, która stała się impulsem do złożenia skargi konstytucyjnej, należy zwrócić uwagę na art. 130² § 3 k.p.c, który stanowił podstawę

odrzućenia apelacji przez sąd pierwszej instancji.

Kodeks postępowania cywilnego przewiduje zróżnicowane rodzaje rygorów wiążących się z brakiem należytej opłaty, przy czym istotne znaczenie ma to, czy strona postępowania jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika.

Zasadą jest, że sąd nie podejmie żadnej czynności na skutek pisma, od którego nie została uiszczona należna opłata (art. 126² § 1 k.p.c.). Jeżeli pismo procesowe nie może otrzymać prawidłowego biegu wskutek niezachowania warunków formalnych lub jeżeli od pisma nie uiszczono należnej opłaty (brak fiskalny), przewodniczący wzywa stronę, pod rygorem zwrócenia pisma, do poprawienia, uzupełnienia lub opłacenia go w terminie tygodniowym (art. 130 § 1 zdanie pierwsze k.p.c.). Po bezskutecznym upływie terminu przewodniczący zwraca pismo stronie (art. 130 § 2 zdanie pierwsze k.p.c.).

Ponadto przewidziano szczególny rygor w odniesieniu do pism wnoszonych przez adwokatów, radców prawnych lub rzeczników patentowych (art. 130² k.p.c.). W wypadku środków odwoławczych i środków zaskarżenia znajduje zastosowanie art. 130² § 3 k.p.c., na który powołał się Sąd Okręgowy we Wrocławiu, odrzucając apelację skarżącej spółki. Zgodnie z tym przepisem: „Sąd odrzuca bez wezwania o uiszczenie opłaty pismo wniesione przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego środki odwoławcze lub środki zaskarżenia (apelację, zażalenie, skargę kasacyjną, skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, sprzeciw od wyroku zaocznego, zarzuty od nakazu zapłaty, skargę na orzeczenie referendarza sądowego) podlegające opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu zaskarżenia”. Trybunał Konstytucyjny zwracał już uwagę na niejasne brzmienie tego przepisu w postanowieniu sygnalizacyjnym do sprawy o sygn. P 39/06 – sygn. S 1/08, z 9 stycznia 2008 r., OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 9). W szczególności w sygnalizacji tej Trybunał podniósł, że niejasne sformułowanie przez ustawodawcę przepisu utrudnia jego zrozumienie i rekonstrukcję normy (co stało się zresztą przyczyną trudności stosowania tego przepisu).

Przepis 130² § 3 k.p.c. tylko w powiązaniu z art. 370 k.p.c. może stanowić podstawę odrzucenia apelacji.

Zgodnie z art. 369 § 1 k.p.c. apelację wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok, w terminie dwutygodniowym od doręczenia stronie skarżącej wyroku z uzasadnieniem. Generalnie art. 370 k.p.c. przewiduje, że sąd pierwszej instancji odrzuci na posiedzeniu niejawnym apelację wniesioną po upływie przepisanej terminu, nieopłaconą lub z innych przyczyn niedopuszczalną, jak również apelację, której braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie. W art. 370 k.p.c. odróżnia się dwie grupy wypadków: pierwsza dotyczy braków, których nie można sanować (np. upływ terminu, wniesienie apelacji przez nielegitymowany podmiot); druga – to wypadki, w których apelacja jest dopuszczalna, ale ma braki formalne, które w zasadzie dadzą się usunąć. W ramach art. 370 k.p.c. kontroli podlega także prawidłowe opłacenie apelacji (zob. T. Ereciński, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, tom 2, Warszawa 2006, s. 101).

3.3.2. W piśmiennictwie podnoszono wątpliwość, czy art. 130² § 3 k.p.c. może stanowić podstawę odrzucenia apelacji, gdy opłata została uiszczona, ale w niewłaściwej kwocie. Wyrażono przy tym pogląd, że w takim wypadku zajdzie konieczność wydania przez przewodniczącego zarządzenia o zwrocie apelacji, a pełnomocnik będzie uprawniony do uiszczenia brakującej opłaty w terminie tygodniowym od dnia doręczenia zarządzenia o zwrocie apelacji (zob. R. Nowosielski, M. Sowiński, M. Śledź, *Nowa ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – nowe rozwiązania, nowe problemy*, „Palestra”, nr 1-2/2007, s. 129). Autorzy wywodzą, że z treści art. 130² § 3 k.p.c. w związku z art. 370 k.p.c. wynika, że apelacja wniesiona przez pełnomocnika profesjonalnego podlega odrzuceniu tylko wtedy, gdy kumulatywnie zaistnieją dwie

przesłanki: 1) apelacja podlega opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu zaskarżenia; 2) jest apelacją nieopłaconą – tzn. nie została w ogóle opłacona przy wniesieniu jej do sądu.

Problem ten był dostrzeżony w orzecznictwie. W uchwale z 22 listopada 2006 r., sygn. akt III CZP 83/2006, Sąd Najwyższy stwierdził, że apelacja wniesiona przez adwokata, bez spełnienia obowiązku zaokrąglenia w górę końcówki uiszczonej opłaty stosunkowej do pełnego złotego, podlega odrzuceniu (OSNC nr 7-8/2007, poz. 106). Także powołane w przytoczonej uchwale wcześniejsze orzeczenia Sądu Najwyższego przesadzają, że opłata uiszczona w niepełnej wysokości nie jest opłatą należytą.

Warto wspomnieć, że w art. 370¹ k.p.c. wprowadzono nowe pojęcie tzw. braków formalnych nieusuwalnych. Apelację sporządzoną przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego, niespełniającą wymagań określonych w art. 368 § 1 pkt 1-3 i pkt 5, sąd pierwszej instancji odrzuca bez wzywania do usunięcia tych braków. Regulacja ta spotkała się w piśmiennictwie z negatywną oceną. „Powyższa regulacja (...), grzesząca szczególnym formalizmem procesowym, ustanowiona została w interesie sądów, a nie obywateli. Sądy bowiem uzyskały możliwość formalnego załatwiania środków odwoławczych, poprzez ich odrzucanie, ze szkodą dla obywateli, a także dla wymiaru sprawiedliwości. Prowadzić to będzie do funkcjonowania w obrocie prawnym wadliwych wyroków sądów I (i II) instancji bez możliwości ich skorygowania. (...) Godzi w zasadę sądownictwa dwuinstancyjnego i wymiar sprawiedliwości” (zob. A. Zieliński, *Przepisy o pełnomocnikach procesowych po nowelizacji KPC*, „Monitor Prawniczy”, nr 17/2004, s. 781).

Zważywszy na charakter braków, wynikających z niespełnienia wymagań określonych w art. 368 § 1 pkt 1-3 i pkt 5 k.p.c, można uznać, że wyrażona opinia jest tym bardziej uzasadniona, gdy wyjątkowy rygorizm stosowany jest w wypadku stwierdzenia braków natury fiskalnej.

3.4. Opłaty sądowe stanowią dochód publiczny (Skarbu Państwa), nie zaś dochód poszczególnych sądów. Te ostatnie występują w obrocie cywilnoprawnym jedynie jako *stationes fisci*, nie zaś jako podmiot majątku, jakim władają. Dowód uiszczenia opłaty zostaje dołączony do pisma zawierającego apelację, lecz wnoszonego do sądu, który rozpatrywał sprawę w pierwszej instancji.

Zarówno Prokurator Generalny, jak i Minister Sprawiedliwości uznali za niedopuszczalne uiszczanie opłat sądowych od pism podlegających opłacie na „jakikolwiek” rachunek Skarbu Państwa. W tym miejscu należy sprostować, że skarżąca spółka nie domaga się uznania, że prawidłowe jest uiszczenie opłaty od apelacji „na jakikolwiek rachunek Skarbu Państwa”, ale na rachunek sądów zarówno niższej jak i wyższej instancji, działających w ramach procedury złożenia i rozpatrzenia konkretnej apelacji.

Z punktu widzenia obowiązujących przepisów finansowych, wniesienie opłaty, czy to na rachunek już to sądu niższej, już to też wyższej instancji, nie powinno rodzić komplikacji. Opłaty sądowe, zgodnie z art. 5 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 249, poz. 2104, ze zm.), stanowią dochód publiczny państwa. Sposób prowadzenia gospodarki finansowej przez sądy określony został, począwszy od 23 stycznia 2008 r., w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 stycznia 2008 r. w sprawie szczegółowych zasad prowadzenia gospodarki finansowej i działalności inwestycyjnej sądów powszechnych (Dz. U. Nr 11, poz. 69). Zgodnie z § 13 ust. 1 tego rozporządzenia, rachunki bieżące sądów, z wyodrębnieniem rachunków dochodów i wydatków, służą do rozliczeń operacji finansowych związanych z realizacją dochodów i wydatków sądów. Jednocześnie na podstawie ust. 4 tego przepisu pobrane dochody budżetowe sądy zobowiązane są przekazywać na odpowiedni rachunek

dochodów centralnego rachunku bieżącego budżetu państwa, z zachowaniem rodzaju wpływów, według stanu na określony dzień miesiąca. Rozporządzenie przewiduje możliwość zwrotu kwot dochodów nienależnie wpłaconych (pobranych) lub orzeczonych do zwrotu, traktując je jako nadpłaty (§ 26 ust. 1).

3.4.1. Przy wnoszeniu do sądu środka odwoławczego podlegającego kontroli międzyinstancyjnej istotne jest to, że została od niego uiszczona opłata w określonej wysokości i w ustawowym terminie. W tym zakresie należy podzielić pogląd skarżącej, z tym zastrzeżeniem, że opłata ta została uiszczona na rachunek któregoś z sądów, które uczestniczą w kontroli między- i instancyjnej. Na tle dawnego stanu prawnego Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że: „Koszty sądowe stanowią należność Skarbu Państwa. Oznacza to, że należy je uważać za uiszczone nie tylko wówczas, gdy wpłyną na konto bankowe sądu wzywającego do ich uiszczenia, czy zostaną uiszczone w kasie tegoż sądu, ale również wtedy, gdy zostaną mylnie przekazane na konto bankowe innego sądu” (postanowienie z 24 września 1979 r., sygn. akt IV CZ 111/79, Lex nr 8192).

Także uwzględnienie zawartego w upoważnieniu ustawowym (art. 9 ustawy o kosztach) postulatu „łatwości uiszczania opłat” przemawia za taką właśnie wykładnią. Tymczasem w sprawie skarżącej sąd zaprezentował czysto formalne podejście do kwestii wniesienia opłaty, pomimo, że: opłatę uiszczono w prawidłowej wysokości; z formalnego punktu widzenia – w terminie; dołączony został dowód uiszczenia opłaty sądowej (kopia przelewu) do dokumentu wniesionego do właściwego sądu; upoważnienie ustawowe (art. 9 ustawy o kosztach) nakazuje uwzględniać dwie przesłanki: łatwość uiszczenia opłat przez strony oraz skutek w postaci zwrotu lub odrzucenia pisma, od którego przy jego wniesieniu nie została uiszczona należna opłata.

4. Niedookreśloność zakwestionowanego przepisu.

4.1. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, sama treść zakwestionowanego przepisu budzi zastrzeżenia natury konstytucyjnej. Prawodawca, nakładając obowiązek uiszczenia opłaty sądowej od wnoszonego pisma w formie bezgotówkowej na rachunek właściwego sądu, nie wskazuje bowiem, co należy rozumieć pod pojęciem „właściwy sąd”. Możliwe zaś są tu dwa warianty znaczeniowe. Zgodnie z pierwszym, za „sąd właściwy” należałoby uznawać ten sąd, do którego kieruje się (wnosi się) pismo (w tym wypadku sąd okręgowy, za którego pośrednictwem kieruje się apelacją do sądu apelacyjnego). W takim wypadku pojęcie „sądu właściwego” byłoby kształtowane przez znaczenie tego terminu nadane mu przez art. 369 § 1 k.p.c. Zgodnie z drugim – byłby to sąd, który będzie rozpatrywał treść wniosku zawartego w piśmie – w tym wypadku dotyczy to apelacji.

4.2. Regulacje zawarte w rozporządzeniu określają sposób uiszczania opłat sądowych w sprawach cywilnych oraz wzory i nominały znaków opłaty sądowej.

Rozporządzenie nie zawiera własnej definicji pojęcia „właściwy sąd”. Artykuł 9 pkt 1 ustawy o kosztach upoważnia Ministra Sprawiedliwości do określenia sposobu uiszczania opłat sądowych w sprawach cywilnych, w tym wnoszonych na rachunek bankowy sądu lub w formie znaków opłaty sądowej według ustalonego wzoru, mając na względzie łatwość uiszczenia opłat przez strony oraz skutek w postaci zwrotu lub odrzucenia pisma, od którego przy jego wniesieniu nie została uiszczona należna opłata. Jak widać, „wygoda stron” i dotkliwość skutków (odrzućenie powoduje pozbawienie możliwości rozpatrzenia sprawy, a więc utratę możliwości realizacji prawa do sądu) jest ustawowym kryterium oceny realizacji upoważnienia.

Jak podniósł Prokurator Generalny, zasady poprawnej legislacji nakazują, aby w akcie normatywnym niższym rangą niż ustawa, bez upoważnienia ustawowego nie formułować definicji ustalających znaczenia określeń ustawowych; w szczególności w

akcie wykonawczym nie formułuje się definicji, które ustalałyby znaczenia określeń zawartych w ustawie upoważniającej (§ 149 załącznika do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”, Dz. U. Nr 100, poz. 908). Prokurator Generalny ma rację, podnosząc tę kwestię, jednakowoż wyprowadza ze swego stwierdzenia wnioski, że pojęcie „sądu właściwego” na tle rozporządzenia należy przyporządkować znaczeniu ustawowemu tego terminu (k.p.c., ustawa o kosztach), mimo, że znaczenie ustawowe dotyczy innej kwestii, jeśli chodzi o „właściwość” sądu, niż kwestia regulowana w rozporządzeniu. Należy bowiem zwrócić uwagę, że co prawda w rozporządzeniu posłużono się pojęciem występującym na gruncie kodeksu postępowania cywilnego i ustawy o kosztach, ale pojęcie to zostało zdefiniowane tylko w zakresie właściwości rzeczowej i miejscowej sądu (część pierwsza, księga pierwsza, tytuł I, dział I, art. 15-46 k.p.c.). Przepisy te zaś wskazują sąd właściwy do rozpoznania sprawy.

Właściwość rzeczową sądu rozpoznającego apelację wyznacza art. 367 § 2 k.p.c.: „Apelację od wyroku sądu rejonowego rozpoznaje sąd okręgowy, a od wyroku sądu okręgowego jako pierwszej instancji – sąd apelacyjny”. Zgodnie z art. 369 § 1 k.p.c. apelację wnosi się do sądu pierwszej instancji, który wydał zaskarżony wyrok. Jak widać, sam k.p.c. czyni rozróżnienie między „sądem właściwym” do rozpoznania apelacji i „sądem właściwym” do jej wniesienia. Powstaje zatem kwestia, czy – jeśli chodzi o regulację wnoszenia opłaty sądowej, dokonaną na poziomie rozporządzenia, gdzie mowa tylko o „sądzie właściwym” – chodzi tu o sąd, do którego apelację się wnosi (tak ustalona praktyka odczytania kontrolowanego przepisu rozporządzenia), czy też o ten, który apelację ostatecznie rozpatruje.

4.3. Jeśli chodzi o sąd właściwy do wniesienia i rozpoznania apelacji przepisy są jednoznaczne, zawierając normowanie na poziomie ustawowym (art. 367 i art. 369 k.p.c.). Dlatego też stwierdzenie w uchwale połączonych Izb SN z dnia 28 listopada 1987 r., sygn. akt III CZP 33/87 (OSN nr 6/1988, poz. 73), że wniesienie apelacji w terminie określonym w art. 369 wprost do sądu drugiej instancji nie może być traktowane jako wniesienie apelacji w terminie, nie powinno budzić kontrowersji, z uwagi na brzmienie art. 369 § 1 k.p.c. Inaczej przedstawia się problem wskazania sądu właściwego do wniesienia opłaty sądowej.

Jak przewiduje art. 10 ustawy o kosztach: „Opłatę należy uiścić przy wniesieniu do sądu pisma podlegającego opłacie”. Prokurator Generalny oraz Minister Sprawiedliwości uznają, iż normy zawarte w kodeksie postępowania cywilnego w zakresie postępowania wywołanego wniesieniem środka zaskarżenia (apelacji) nie pozostawiają wątpliwości co zasad ustalania właściwości sądu. W ich ocenie, skoro apelację wnosi się do sądu pierwszej instancji, to i opłatę należy uiścić w tym sądzie.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, możliwa jest do przyjęcia, na tle § 2 ust. 1 kontrolowanego rozporządzenia, również interpretacja przytoczona przez skarżącą. Skarżąca spółka trafnie bowiem zwróciła uwagę, że apelacja jako środek o charakterze dewolutywnym podlega analizie w postępowaniu międzyinstancyjnym, przy czym kontrolę wymogów formalnych apelacji sprawuje zarówno sąd niższej instancji, jak i sąd wyższej instancji, o czym stanowią przepisy art. 370 i art. 373 k.p.c. To znaczy, że działania organów sądowych, wywołujące nakłady, na których pokrycie przeznaczona jest opłata sądowa, powstają zarówno na poziomie sądów niższej, jak i wyższej instancji. Jak podniósł Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 6 maja 2003 r. (sygn. P 21/01), opłata sądowa „nie jest bezzwrotnym świadczeniem pieniężnym, gdyż w zamian wnoszący opłatę otrzymuje swoistą usługę publiczną – świadczoną przez wyspecjalizowaną jednostkę

organizacyjną aparatu państwowego, jaką jest sąd – w postaci rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy sądowej (OTK ZU nr 5/A/2003, poz. 37).

Działania obu sądów (sądu, który wydał orzeczenie, od którego wnosi się apelację i który jest sądem właściwym do wniesienia apelacji, oraz sądu, który jest właściwy do merytorycznego rozpatrzenia apelacji) w postępowaniu apelacyjnym, na wstępnym etapie, obejmują także formalną ocenę ewentualnych braków (także fiskalnych) apelacji. Ciężar merytorycznego rozpatrzenia sprawy spoczywa natomiast wyłącznie na sądzie wyższej instancji (art. 378 k.p.c.), którego działanie jest w ten sposób w wyższym stopniu kosztotwórcze. W konsekwencji ostateczny wymiar kosztów postępowania następuje w orzeczeniu merytorycznym sądu apelacyjnego. Takie uregulowanie pozycji sądów w postępowaniu międzyinstancyjnym wskazuje, że zarówno sąd niższej instancji, jak i sąd wyższej instancji pełnią określone role w postępowaniu apelacyjnym na wstępnym etapie tego postępowania (kontrola formalnej dopuszczalności apelacji). W konsekwencji nie jest możliwe uznanie jednego z tych sądów za niewłaściwy z punktu widzenia opłaty sądowej, jeżeli jej *ratio legis* wiązać z koniecznością pokrycia kosztów spowodowanych działaniami, o których podjęcie wnosi zainteresowany podmiot. Działania te obejmują zaś formalną kontrolę pisma zawierającego apelację, dokonywaną na poziomie sądu okręgowego oraz sądu apelacyjnego, oraz merytoryczne rozpatrzenie apelacji (dokonywane już przez sąd apelacyjny, i które są pokrywane w ramach ostatecznego wymiaru kosztów sądowych).

Formalna ocena apelacji odbywa się zatem nie tyle „w sądzie właściwym”, ile raczej „w sądach właściwych”, przez co należy rozumieć zarówno sąd pierwszej, jak i drugiej instancji (odpowiednio art. 369 § 1 i art. 373 k.p.c.). Jeżeli zatem § 2 ust. 1 kontrolowanego rozporządzenia odsyła „do sądu właściwego” do oceny apelacji z punktu widzenia formalnego, to sądem właściwym będą tu oba sądy, wskazane na poziomie ustawowym (art. 369 § 1 i art. 373 k.p.c.). Ograniczenie tego pojęcia tylko do sądu, w którym zapadło zaskarżone apelacją orzeczenie, nie ma podstawy ustawowej. Jest nadaniem wyrażeniu „właściwego sądu” w rozporządzeniu znaczenia przez interpretację sądową.

Jak wynika z informacji Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, uzyskanych przez Trybunał Konstytucyjny w odpowiedzi na pytanie o wykładnię § 2 ust. 1 rozporządzenia, powołany przepis nie wzbudzał dotychczas wątpliwości. Ma on bowiem charakter techniczny, a użyte sformułowania są jednoznaczne. Za wyrażenie niedookreślone można jedynie uznać wskazanie, iż opłaty mają być wniesione na rachunek „właściwego sądu”. Rozporządzenie nie zawiera definicji tego pojęcia, gdyż „ustalenie, jaki sąd jest właściwy, odbywa się w drodze zastosowania odpowiednich przepisów kodeksu postępowania cywilnego”. W wyjaśnieniach powołano przy tym postanowienie Sądu Najwyższego z 29 listopada 2001 r. (sygn. akt V CZ 232/01), w którym SN ustalił, że warunkiem zachowania terminu uiszczenia opłaty od zażalenia jest opłacenie jej w zakreślonym terminie w sądzie, który wydał zaskarżone postanowienie.

Przyjęta przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu (w sprawie skarżącej spółki) interpretacja była możliwa tylko dlatego, że sama treść § 2 ust. 1 rozporządzenia, mówiąca o „sądzie właściwym”, okazała się na tyle pojemna i niedookreślona, że umożliwiła niekonstytucyjne odczytanie tego przepisu w powszechnej, ustalonej, i powtarzalnej praktyce. W konsekwencji bowiem, uznanie, że właściwym ustawowym adresem odesłania przez rozporządzenie do pojęcia „właściwego sądu” jest tylko art. 369 § 1 k.p.c., a nie art. 369 § 1 i art. 373 k.p.c., dokonało się na drodze interpretacyjnej. Doprowadziło to do naruszenia konstytucyjnego prawa do sądu, ponieważ następstwem takiego ujęcia jest odrzucenie apelacji w sytuacjach prawidłowego wniesienia apelacji (do sądu okręgowego) wraz z dowodem poświadczającym uiszczenie opłaty sądowej do kasy sądu apelacyjnego.

Zaś z punktu widzenia *ratio legis* opłaty sądowej (oraz rozwiązania ustawowego dotyczącego funkcjonalnej właściwości dotyczącej formalnej oceny apelacji) sąd apelacyjny nie może być uznany za sąd niewłaściwy.

4.4. Podsumowując, należy przyznać rację skarżącej, że brak jest przeszkód, by warunek uiszczenia opłaty uznać za spełniony zarówno wtedy, gdy opłata zostanie uiszczona na rachunek sądu niższej instancji, jak i wtedy, gdy wpłynie na rachunek sądu wyższej instancji.

4.4.1. Skarżąca podniosła, że taką właśnie wykładnię przepisów prezentuje orzecznictwo sądów administracyjnych. Wskazuje przy tym, że treść § 2 ust. 1 rozporządzenia jest zbieżna z treścią art. 219 § 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, ze zm.; dalej: p.p.s.a.), a treść przepisu art. 10 ustawy o kosztach odpowiada treści art. 219 § 1 p.p.s.a. W sytuacji gdy w postępowaniu przed sądami administracyjnymi sądy dopuszczają możliwość uiszczania opłat sądowych od wnoszonych środków zaskarżenia na rachunki bieżące sądów zarówno wyższej, jak i niższej instancji, zostaje naruszona zasada pewności prawa, gdyż takie same instytucje, uregulowane w identyczny treściowo sposób, są odmiennie stosowane przez sądy w postępowaniu cywilnym i w postępowaniu przed sądami administracyjnymi.

Warto w tym miejscu przytoczyć fragment uzasadnienia postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego z 1 lutego 2005 r. (sygn. OZ 1268/2004), w którym stwierdzono: „Z przepisu art. 219 § 2 prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi wynika, że opłatę sądową uiszcza się gotówką do kasy właściwego sądu administracyjnego lub na rachunek bankowy właściwego sądu. W przypadku opłaty od skargi kasacyjnej nie można jednoznacznie twierdzić, iż Naczelny Sąd Administracyjny nie jest również właściwym sądem administracyjnym w rozumieniu tego przepisu, skoro rozpoznanie skargi kasacyjnej należy do właściwości tego Sądu. Należy przy tym mieć na uwadze, że celem przepisu art. 221 prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi jest uiszczenie bez wezwania opłaty stałej od pisma wnoszonego przez adwokata lub radcę prawnego. Cel ten został osiągnięty, skoro opłata została uiszczona bez wezwania, tyle tylko, że na rachunek bankowy NSA. Dodatkowo trzeba mieć na uwadze, że opłaty sądowe, bez względu na to, czy zostaną uiszczone na rzecz Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, czy Naczelnego Sądu Administracyjnego są dochodami budżetu państwa w ramach jednej części budżetu państwa” (Lex nr 236831).

4.4.2. Należy zwrócić uwagę, że w wyroku z 7 marca 2006 r. (sygn. SK 11/05) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 219 § 2 i art. 221 p.p.s.a. są zgodne z art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz nie są niezgodne z art. 77 ust. 2 Konstytucji. Odnosząc się do sformułowanych w skardze o sygn. SK 11/05 zarzutów, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że regulacje dotyczące kosztów postępowania mieszczą się w prawie do sądu i mogą być oceniane pod względem zgodności z art. 45 Konstytucji. Zwrócił też uwagę, że przyjęta w p.p.s.a. formuła dotycząca kosztów postępowania nie odbiega w swej treści od zasad obowiązujących przy rozpatrywaniu spraw cywilnych. Trybunał podkreślił, że prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, pozwalające każdemu na rzeczywiste dochodzenie swych praw, z czym wiąże się kwestia kosztów sądowych, „należy rozpatrywać także z punktu widzenia czynników utrudniających bądź uniemożliwiających dostęp do sądu, jak np. kształtowania kosztów sądowych o wygórowanej wysokości czy też brak precyzji przepisów określających obowiązek uiszczenia kosztów sądowych”.

4.4.3. Uznanie przez sąd, że wniesienie opłaty od apelacji w terminie, w prawidłowej wysokości, ale do sądu apelacyjnego, zamiast do sądu, który wydał wyrok w

pierwszej instancji, wskazuje na szczególny rygorystyczny postępowania, wzięwszy pod uwagę, że chodzi o niedopatrzenie, którego usunięcie jest możliwe bez naruszenia wymogu ekonomii procesowej i niezbędnej szybkości postępowania. Sąd Najwyższy w przywołanym przez skarżącą postanowieniu z 29 listopada 2001 r. (sygn. akt V CZ 232/01, Lex 53091) uznał, że opłata od zażalenia wpłacona przez pełnomocnika powoda w terminie, ale do niewłaściwego sądu, nie może być uznana za uiszczoną w terminie, gdyż do sądu właściwego przekazana została już po upływie terminu do wniesienia opłat, co skutkuje odrzuceniem zażalenia. Sąd Najwyższy dopuszcza więc przekazywanie opłat przez sąd niewłaściwy sądowi właściwemu, i jeśli nie upłynie termin do wniesienia zażalenia, uznanie, że opłatę wniesiono w terminie. Taki kierunek interpretacji prezentował Sąd Najwyższy w swoich wcześniejszych orzeczeniach także co do oceny właściwości sądu, jeśli chodzi o wniesienie samego środka odwoławczego. W postanowieniu z 14 listopada 1973 r. (sygn. akt II CZ 183/1973, OSP 1974/5/97) SN uznał, że: „Jeżeli rewizję wniesiono do innego sądu niż ten, który wydał zaskarżone orzeczenie, a sąd niewłaściwy do przyjęcia rewizji przekazał ją sądowi właściwemu, to dla zachowania terminu przewidzianego w art. 371 § 1 k.p.c. miarodajna jest data nadania rewizji przez sąd niewłaściwy do sądu właściwego w urzędzie pocztowym, a nie data wpływu rewizji do sądu właściwego nadanej pocztą”. W postanowieniu z 2 czerwca 1978 r. (sygn. akt I CZ 66/1978, Lex nr 8106) SN stwierdził, że w wypadku wniesienia środka odwoławczego do niewłaściwego sądu lub innego organu, termin do zaskarżenia orzeczenia jest zachowany tylko wówczas, gdy środek odwoławczy zostanie przed upływem tego terminu przekazany sądowi, który wydał zaskarżone orzeczenie.

4.5. Stała, powszechna i ujednolicona praktyka sądowa, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, decyduje o możliwości poddania kontroli Trybunału Konstytucyjnego przepisu w brzmieniu ustalonym w tej interpretacji (por. np. wyrok TK z 21 września 2005 r., sygn. SK 32/04, OTK ZU nr 8/A/2005, poz. 95). W niniejszej sprawie Trybunał Konstytucyjny przyjmuje za punkt wyjścia nie ustaloną praktykę interpretacyjną, lecz samą treść § 2 ust. 1 kontrolowanego rozporządzenia. Uznaje mianowicie, że kontrolowany przepis ma postać normatywną nieprecyzyjną. Ten brak precyzji idzie na tyle daleko, że należy uznać, iż jest on wydany z naruszeniem zasad wynikających z art. 9 ustawy o kosztach, stanowiących „macierzystą” podstawę prawną kontrolowanego rozporządzenia. W powołanym przepisie ustawy sformułowano bowiem wymóg, iż sposób uiszczania opłat sądowych w sprawach cywilnych należy regulować, mając na względzie łatwość uiszczenia opłat przez strony oraz skutek w postaci zwrotu lub odrzucenia pisma, od którego przy jego wniesieniu nie została uiszczona należna opłata. Temu postulatowi nie odpowiada sytuacja, gdy pojęcie „sądu właściwego” w rozporządzeniu sugeruje (a za sugestią tą poszła zresztą powszechna praktyka sądowa), że tylko jeden sąd jest właściwy w tym względzie, podczas gdy zadania związane z działaniami, o które wnosi zainteresowany podejmują – jak to wyżej wykazano i o czym mówi k.p.c. w art. 373 k.p.c. – także sądy apelacyjne. Sformułowanie zatem zawarte w kontrolowanym § 2 ust. 1 rozporządzenia jest zbyt ogólnikowe. Zrywa ono więc funkcjonalną z realizacją formalnej oceny apelacji przez dwa sądy. Nadto abstrahuje od *ratio legis* opłaty sądowej (od apelacji), a także wadliwie sugeruje jeden adres ustawowego odesłania w celu wyjaśnienia pojęcia „właściwy sąd”. To powoduje konfuzję adresatów przepisu (stron procesowych, ich pełnomocników), prowadzącą do podważenia zaufania do prawa. W tej sytuacji kontrolowany przepis musi zostać uznany za nieodpowiadający zasadom rzetelnej legislacji.

4.6. W wyroku z 31 marca 2005 r., sygn. SK 26/02, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że zwroty (pojęcia) niedookreślone i nieostre istnieją w każdym systemie prawnym. Nie jest bowiem możliwe skonstruowanie przepisów, które wykluczałyby jakiegokolwiek margines swobody odczytania. Jednocześnie Trybunał podniósł, że niedostateczna precyzja i brak dookreśloności przepisu może tylko wtedy być podstawą zarzutu braku zgodności z art. 2 Konstytucji, gdy dany zwrot nie daje możliwości – przy użyciu ogólnie aprobowanych technik wykładni – ustalenia jego znaczenia. Niebezpieczeństwo natomiast, jakie wiąże się ze stosowaniem zwrotów niedookreślonych i nieostrych, jest powszechnie znane: praktyka stosowania tych przepisów stosunkowo łatwo może ulegać wypaczeniu, na skutek powoływania się na takie zwroty, bez próby wypełnienia ich konkretną treścią wynikającą z okoliczności danej sprawy i bez rzetelnego uzasadnienia komunikowanego adresatom rozstrzygnięcia (zob. OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 29).

Podobnie w wyroku z 9 października 2007 r., sygn. SK 70/06, Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że dla uznania niezgodności z Konstytucją nie wystarcza tylko i wyłącznie abstrakcyjne stwierdzenie niejasności tekstu prawa, wynikającej z posłużenia się przez ustawodawcę wyrażeniem czy zwrotem niedookreślonym. Nie w każdym wypadku nieprecyzyjne brzmienie lub niejednoznaczna treść przepisu uzasadniają bowiem tak daleko idącą ingerencję w system prawny, jaką jest wyeliminowanie z niego tego przepisu w wyniku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Do wyjątków należą sytuacje, gdy dany przepis jest w takim stopniu wadliwy, że w żaden sposób, przy przyjęciu różnych metod wykładni, nie daje się interpretować w sposób racjonalny i zgodny z Konstytucją. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, niejasność przepisu może uzasadniać stwierdzenie jego niezgodności z Konstytucją, o ile jest tak daleko posunięta, iż wynikających z niej rozbieżności nie da się usunąć za pomocą zwyczajnych środków mających na celu wyeliminowanie niejednorodności w stosowaniu prawa. Pozbawienie mocy obowiązującej określonego przepisu z powodu jego niejasności winno być traktowane jako środek ostateczny, stosowany dopiero wtedy, gdy inne metody usuwania skutków niejasności treści przepisu, w szczególności przez jego interpretację w orzecznictwie sądowym, okażą się niewystarczające (OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 103).

4.7. Należy stwierdzić, że na tle badanego przepisu doszło właśnie do takiej sytuacji. Jak wynika z okoliczności przedstawionych w skardze konstytucyjnej, w oparciu o niedookreślony przepis, profesjonalny pełnomocnik wniósł opłatę od apelacji do sądu wyższej instancji. Należy podkreślić, że skutki – odrzucenie przez sąd apelacji w związku z poglądem, że sądem właściwym do wniesienia opłaty jest tylko sąd niższej instancji – obciążają przede wszystkim stronę postępowania, która nie ma wówczas możliwości zweryfikowania orzeczenia pierwszoinstancyjnego. Wpływ na negatywną ocenę zakwestionowanego przepisu ma więc i to, że praktyka jego stosowania uległa wypaczeniu. Rozstrzygnięcie sądu, podjęte w oparciu o niedookreślony przepis rzutowało na prawo skarżącej do sądu. Jest to o tyle istotne, że ocena konstytucyjności przepisu zakwestionowanego na podstawie skargi konstytucyjnej wymaga powiązania zarzutu niedookreśloności przepisu (art. 2 Konstytucji) z naruszeniem określonego prawa podmiotowego. W skardze konstytucyjnej, na podstawie której wszczęto postępowanie w niniejszej sprawie, skarżąca podnosi, że kwestionowana regulacja dotyczy prawa do sądu. Wskazana niedookreśloność § 2 ust. 1 rozporządzenia powoduje, zdaniem skarżącej, że strona postępowania może być potraktowana przez sąd w sposób nieprzewidywalny bądź niezgodny z prawem.

5. Zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

5.1. Normy konstytucyjne wskazane jako podstawa kontroli pozostają w ścisłym związku z gwarancjami prawa do sądu, toteż nie ma przeszkód, aby Trybunał Konstytucyjny rozpoznał zarzuty sformułowane w skardze.

Trybunał Konstytucyjny rozważył, czy § 2 ust. 1 rozporządzenia, rozumiany w ten sposób, że wniesienie opłaty od apelacji do sądu wyższej instancji zamiast do sądu, który wydał zaskarżony wyrok, jest traktowane jak nieuiszczenie opłaty i skutkuje odrzuceniem apelacji, pozostaje w zgodzie z art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 i art. 77 ust. 2 Konstytucji.

Zdaniem skarżącej spółki, § 2 ust. 1 rozporządzenia narusza prawo do sądu, wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji, na które składa się prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez sąd, a także do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, w tym regulacji dotyczących wnoszenia opłat sądowych. Regulacje te wywierają bowiem wpływ na dostępność sądu, gdyż określają przesłanki warunkujące rozpoznanie sprawy przez sąd. Naruszenie tej zasady skarżąca wiąże z naruszeniem zasady poprawnej legislacji i określoności przepisów, wyprowadzonych z zasady demokratycznego państwa prawnego, wynikającej z art. 2 Konstytucji. W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, zasada poprawnej legislacji nie stanowi konkretnej wolności lub konkretnego prawa, które mogłyby korzystać z ochrony realizowanej w trybie skargi konstytucyjnej. Skarżąca jednak powołuje się na to, że niezgodność z tą zasadą spowodowała naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji, gdyż niedookreślenie pojęcia „sądu właściwego do wniesienia opłaty sądowej od apelacji” jest przyczyną dowolnej interpretacji § 2 ust. 1 rozporządzenia.

5.2. Z jednej strony mamy więc zarzut naruszenia prawa do sądu, przez nieodpowiednie ukształtowanie procedury w zakresie sposobu uiszczania opłat sądowych, z drugiej praktykę sądów powszechnych, traktujących uiszczenie opłaty od apelacji w sądzie wyższej instancji jako uchybienie nieusuwalne.

W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, powołanego przez Prokuratora Generalnego i Ministra Sprawiedliwości, jeżeli strona korzysta nieprawidłowo z przysługującego jej prawa do zaskarżenia orzeczenia sądowego i w związku z tym spotyka się z zasadnym odrzuceniem wniesionego przez nią środka, to nie może skutecznie odwoływać się do art. 45 ust. 1 Konstytucji, jak też do art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, dla wykazania, że została pozbawiona sprawiedliwego rozpatrzenia jej sprawy przez wyższą instancję sądową. Przysługujące obywatelowi prawo do sądu powinno być bowiem wykonywane w sposób liczący się z obowiązującym w państwie ustawowym porządkiem w odniesieniu do procedur sądowych (por. postanowienia z 10 września 1998 r., sygn. akt III CZ 114/98, OSNC nr 2/1999, poz. 42 oraz z 9 kwietnia 1999 r., sygn. akt I CZ 25/99). Należy jednak zaznaczyć, że powyższy pogląd został wyrażony na tle takich stanów faktycznych, które nie budziły wątpliwości. W pierwszym wypadku strona zamiast zażalenia wniosła kasację, w drugim chodziło o nieuiszczenie wpisu od kasacji. Podobnie w postanowieniu z 21 marca 2000 r., sygn. akt II CKN 713/2000 (niepublikowane), gdzie SN odwołał się do swojego poglądu, ustosunkowując się w kwestii nieuiszczenia wpisu od apelacji na wezwanie sądu. W powołanych orzeczeniach nie chodziło zatem o sytuację, w której opłatę uiszczono w całości, ale na rachunek bankowy (bądź w kasie) sądu wyższej instancji.

Okoliczności sprawy, która stała się tłem skargi konstytucyjnej, wykazują mniej oczywiste uchybienie ze strony profesjonalnego pełnomocnika. Zaprezentowane orzecznictwo sądów zostało sformułowane na tle konkretnych stanów faktycznych i prawnych i nie znajduje wprost odniesienia do sytuacji przedstawionej w skardze konstytucyjnej. Niemniej jednak, tak jak stwierdził Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w postanowieniu oddalającym zażalenie skarżącej na postanowienie o odrzuceniu apelacji

(sygn. akt I ACz 1114/06), w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz w literaturze przedmiotu istnieje utrwalony pogląd, że dochowanie terminu dokonania czynności procesowej, uwarunkowane jest m.in. dokonaniem tej czynności przed sądem właściwym. Odnosząc się do istoty rozstrzyganego zagadnienia, sąd stwierdził, że „konsekwentne zastosowanie poglądów strony skarżącej, oznaczałoby konieczność godzenia się na wnoszenie opłat sądowych na rachunek jakiegokolwiek jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa, to zaś nieuchronnie wprowadzałoby do postępowania poważne zakłócenia. Nie ma racjonalnych podstaw do przyjęcia, że stosowana od dawna praktyka nastęrcza stronom dodatkowych trudności, czy też do stwierdzenia, że utrudnia postępowanie. Przeciwnie, należy uznać, że jest to praktyka spójna, logiczna i konsekwentna”.

5.3. Trybunał Konstytucyjny zwracał uwagę, że nierzetelne procedury sądowe, nawet jeśli nie muszą prowadzić wprost do faktycznego zawieszenia obowiązywania konstytucyjnego prawa do sądu, a pośrednio do unicestwienia innych praw i wolności konstytucyjnych, których ochronę gwarantuje prawo do sądu (np. godność osobistą, życie, wolność, prawo własności), to jednak przez naruszenie zaufania, jakie musi wytwarzać rzetelna procedura sądowa, budzą zastrzeżenia. Uzasadnia to tezę, że sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, albowiem prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym (zob. wyrok TK z 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2). Dlatego też podkreślano w orzecznictwie Trybunału, że sąd ferujący orzeczenia w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej nie może być sprowadzany do roli robota, mechanicznie odrzucającego pisma procesowe obywateli ze względu na uchybienia nieważące w żaden sposób na możliwości wydania orzeczenia (zob. wyrok z 12 marca 2002 r., sygn. P 9/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 14).

Należy stwierdzić, że nie sposób jest kwestionować samego obowiązku wniesienia opłaty od apelacji. Za celowe można uznać także wymaganie wniesienia jej do właściwego sądu, pod warunkiem że przepis wskazuje jednoznacznie, który sąd w takim wypadku jest sądem właściwym. W wyroku z 19 lutego 2003 r., sygn. P 11/02, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w demokratycznym państwie prawnym regulacja postępowania sądowego musi spełniać wymóg określoności. To znaczy, że przepisy muszą odpowiadać kryteriom minimalnej zrozumiałości i precyzji językowej oraz zapewniać wystarczający stopień związania decyzji organów państwowych (zob. OTK ZU nr 2/A/2003, poz. 12).

Jak ustalono w punkcie 4.3. części III niniejszego uzasadnienia, sama treść zakwestionowanego przepisu mówiąca o „sądzie właściwym” okazała się na tyle pojemna i niedookreślona, że umożliwiła niekonstytucyjne odczytanie tego przepisu w powszechnej, ustalonej, i powtarzalnej praktyce. Doprowadziło to do naruszenia konstytucyjnego prawa do sądu, gdyż następstwem takiego ujęcia jest odrzucenie apelacji w sytuacjach prawidłowego wniesienia apelacji (do sądu okręgowego) wraz z dowodem poświadczającym uiszczenie opłaty sądowej na rachunek bankowy (bądź w kasie) sądu apelacyjnego. Mając powyższe na względzie, Trybunał Konstytucyjny uznał, że § 2 ust. 1 rozporządzenia przez to, że nie określa, który sąd jest właściwy do wniesienia opłaty sądowej od apelacji, jest niezgodny z art. 45 ust.1 w związku z art. 2 Konstytucji.

5.4. Poza art. 45 ust. 1 Konstytucji, skarżąca spółka wskazała jako wzorzec kontroli także art. 77 ust. 2 Konstytucji, który ujmuje prawo do sądu niejako w formule negatywnej: jest to adresowany do ustawodawcy zakaz stanowienia przepisów, które zamykałyby komukolwiek drogę sądową dochodzenia naruszonych wolności i praw (zob. wyrok TK z 7 marca 2006 r., sygn. SK 11/05).

Jak słusznie przypomina Prokurator Generalny, „zamknięcie drogi do sądu, o

którym mowa w art. 77 ust. 2 Konstytucji, ma miejsce w sytuacji, gdy żaden sąd nie jest właściwy do rozpatrzenia sprawy dotyczącej naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw. Dyspozycja art. 77 ust. 2 Konstytucji nie odnosi się do zasad rozpoznawania «sprawy», w szczególności nie formułuje żadnych wymogów związanych z prawem do zaskarżania orzeczeń sądowych oraz liczbą instancji, w których sprawa ma być rozpoznawana” (postanowienie TK z 7 lipca 2004 r., sygn. Ts 119/03, OTK ZU nr 3/B/2004, poz. 184). Dlatego też wskazany art. 77 ust. 2 Konstytucji nie jest adekwatnym wzorcem badania zakwestionowanej regulacji.

6. Zarzut naruszenia art. 78 Konstytucji.

6.1. W ocenie skarżącej spółki, swobodna wykładnia zaskarżonego przepisu przez sądy prowadzi do naruszenia prawa do zaskarżania orzeczeń pierwszoinstancyjnych, a w konsekwencji do zamknięcia drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności i praw.

Przechodząc do oceny kwestionowanego przez skarżącą spółkę przepisu, w kontekście prawa do zaskarżania orzeczeń, wypada odnotować, że zgodnie z art. 78 Konstytucji każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji. Wyjątki od tej zasady oraz tryb zaskarżania określa ustawa. Gwarancja kontroli orzeczeń wydanych w pierwszej instancji wynika z art. 78 oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji. Pierwszy z powołanych przepisów daje stronie prawo do ich zaskarżenia, drugi zaś wprowadza zasadę dwuinstancyjnego postępowania sądowego. Na tle cytowanych przepisów nie ulega wątpliwości istnienie konstytucyjnego prawa zaskarżenia.

Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał w swoich orzeczeniach, że konstytucyjne prawo zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji stanowi bardzo istotny czynnik urzeczywistniania tzw. sprawiedliwości proceduralnej. Umożliwia usuwanie błędów, zapobiega arbitralności, służy zapewnieniu jednolitości orzecznictwa (zob. np. wyroki TK: z 16 listopada 1999 r., sygn. SK 11/99, OTK ZU nr 7/1999, poz. 158, z 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05).

Niewątpliwie na ustawodawcy zwykłym ciąży obowiązek takiego kształtowania przepisów proceduralnych, by zapewniały one realizację wymogu ekonomii procesowej i niezbędnej szybkości postępowania. Czytelne zasady procedowania obok reguł zapewniających równość stron postępowania stanowią główne elementy postępowania sprawiedliwego (zob. P. Pogonowski, *Realizacja prawa do sądu w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2005, s. 8).

6.2. Należy stwierdzić, że wymóg uiszczenia opłaty w kasie (czy na konto właściwego sądu) nie jest nadmiernym utrudnieniem. Jak wynika z uzasadnienia rozpatrywanej skargi konstytucyjnej, problem dla pełnomocnika stanowiła interpretacja niedookreślonego pojęcia „właściwy sąd”, użytego w § 2 ust. 1 rozporządzenia.

W wyroku z 2 października 2006 r., sygn. SK 34/06, Trybunał Konstytucyjny, porządkując formułowane przez Trybunał pod adresem ustawodawcy wymagania co do kształtu środków zaskarżenia, wskazał w pierwszej kolejności wyroki, w których położono nacisk na realny dostęp do apelacji. Trybunał przyjmuje, że prawo strony do rozpatrzenia sprawy przez sąd drugiej instancji może być naruszone zarówno bezpośrednio (poprzez wyłączenie (...) wniesienia apelacji), jak i pośrednio (poprzez ustanowienie takich formalnych warunków wniesienia apelacji, które czynność tę czyniłyby nadmiernie utrudnioną). Trybunał Konstytucyjny wskazywał też, że zasada sprawiedliwości proceduralnej (rzetelności proceduralnej) dotyczy wszystkich etapów postępowania sądowego. Wynika ona nie tylko z art. 45 ust. 1 Konstytucji, ale także z art. 2 Konstytucji, i jest „wartością samą w sobie”. Trybunał zwrócił też uwagę na zasadę tożsamości konstytucyjnej sądu, która – w najogólniejszym ujęciu – ma zapobiec przekształceniu sądu

w instytucję biurokratyczną. Niezwykle istotne wydaje się podkreślenie przez Trybunał, że kształt procedury ma zasadnicze znaczenie dla realizacji niemal wszystkich praw podmiotowych (zob. OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 118; zob. też powołane w wyroku inne orzeczenia TK).

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, § 2 ust. 1 rozporządzenia, określając sposób uiszczania opłat sądowych w sprawach cywilnych, przez swoją niedookreśloność, a w konsekwencji swobodną interpretację, narusza art. 78 Konstytucji.

7. Zarzut naruszenia art. 32 Konstytucji.

Skarżąca spółka dopatruje się naruszenia zasady równości przez to, że w różny sposób traktowane są strony postępowania. Stwierdza, że w gorszej sytuacji, z uwagi na rygor odrzucenia apelacji bez wezwania do uiszczenia opłaty, znajdują się podmioty reprezentowane przez profesjonalnego pełnomocnika.

Jak trafnie podnosi Prokurator Generalny, kwestionowany przepis w ogóle nie odnosi się do skutków prawnych wnoszenia pism procesowych zawierających braki fiskalne. Materia ta została uregulowana w art. 130² § 3 k.p.c., jednakże przepis ten nie jest objęty skargą konstytucyjną i nie może być przedmiotem rozważań w niniejszej sprawie. W związku z tym należy stwierdzić, że § 2 ust. 1 rozporządzenia nie jest niezgodny z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

8. Skutki orzeczenia.

8.1. Samo usunięcie niekonstytucyjnej normy nie zawsze gwarantuje przywrócenie stanu zgodności z Konstytucją. W sytuacji, jaka ma miejsce na tle niniejszej skargi konstytucyjnej, gdzie naruszenie konstytucyjnego prawa do sądu wyniknęło z niedostatecznej precyzji wyrażenia użytego w § 2 ust. 1 rozporządzenia, eliminacja słowa „właściwy” jako składnika wyrażenia „sąd właściwy” powoduje, że przepis zachowuje sens i mówi tylko o dokonaniu stosownej wpłaty „na rachunek bieżący dochodów sądu albo w formie wpłaty gotówkowej, bezpośrednio w kasie sądu lub w formie znaków o odpowiedniej wartości wykonanych według ustalonego wzoru, zwanych dalej «znakami opłaty sądowej»”. Aby odcyfrować, o który sąd chodzi, gdy z brzmienia przepisu wypada nieprecyzyjne słowo „właściwego”, należy zwrócić się bezpośrednio do przepisów ustawowych (art. 369 § 1 k.p.c. i art. 373 k.p.c. oraz art. 9 ustawy o kosztach sądowych). Te zaś przepisy odwołują się do dwóch desygnatów właściwego sądu. Tak więc nawet w okresie bezpośrednio po ogłoszeniu niniejszego wyroku Trybunału nie zostanie sparaliżowany wymiar sprawiedliwości; powołane przepisy ustawowe dają możliwość konstytucyjnego działania w analizowanym zakresie. Jeżeli zaś ustawodawca zechce sprawę uregulować w sposób bardziej dobitny, będzie mógł tego dokonać w czasie dla siebie dogodnym. Należy zaznaczyć, że ponieważ zarzut niekonstytucyjności został wykazany w związku z niedostateczną precyzją § 2 rozporządzenia, usunięcie tego braku precyzji może nastąpić w rozmaity sposób, przez przyjęcie różnych wariantów legislacyjnych.

8.2. W sentencji zastosowano formułę wyroku zakresowego, polegającą na orzeczeniu niekonstytucyjności w odniesieniu do jednego słowa w obrębie jednostki redakcyjnej przepisu. Trybunał zdecydował się na wyrok zakresowy, aby w możliwie najmniejszym stopniu dokonać destrukcji systemu prawnego i aby zachować płynność stosowania prawa, także natychmiast po wyroku Trybunału, i aby doprowadzić w ten sposób do osiągnięcia stanu konstytucyjności.

Oczywiście nie znaczy to, że samo posługiwanie się przez ustawodawcę terminem „właściwy” jest niekonstytucyjne, czy też że mamy w tym wypadku do czynienia z

terminem niekonstytucyjnym *per se*. Niekonstytucyjność ma bowiem charakter kontekstowy. Dlatego eliminacja tego terminu w ramach konkretnie kontrolowanego przepisu prawa jest środkiem wystarczającym do osiągnięcia stanu konstytucyjności w rozważanym zakresie.

8.3. Zgodnie z art. 190 ust. 4 Konstytucji stwierdzenie niekonstytucyjności w orzeczeniu TK powinno prowadzić do przywrócenia stanu konstytucyjności także w odniesieniu do stanów ukształtowanych w obrocie prawnym przez taki przepis. Temu służy konstytucyjne prawo do „wznowienia postępowania” (por. wyrok TK z 31 marca 2005 r., sygn. SK 26/02). Termin ten na gruncie Konstytucji ma znaczenie autonomiczne, odsyłając do stosowanych zasad i trybów postępowania. Zarówno więc prawomocne orzeczenie sądowe, ostateczna decyzja administracyjna, jak i „inne rozstrzygnięcie” powinny być – gdy ich prawną podstawę uznano za niekonstytucyjną – poddane działaniom restytucyjnym. Troska o przywrócenie stanu konstytucyjności jest powinnością wszystkich organów państwa, co wynika z art. 8 oraz art. 178 ust. 1 w związku z art. 190 ust. 4 Konstytucji. Jeśli chodzi o postępowanie w sprawach cywilnych, restytucja konstytucyjności najczęściej odbywa się na podstawie art. 401¹ k.p.c. po wydaniu przez TK orzeczenia stwierdzającego niekonstytucyjność przepisu prawa procesowego; nie jest jednak wykluczone zastosowanie innego instrumentu prawnego będącego w dyspozycji organu orzekającego po wydaniu wyroku przez Trybunał Konstytucyjny. W każdym razie wszystkie organy orzekające powinny mieć na uwadze to, że przywrócenie konstytucyjności po wyroku Trybunału jest powinnością konstytucyjną.

9. Z tych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.